

W SZKOLE ŚWIĘTEJ SIOSTRY FAUSTYNY



ZAPATRZENI W BOGA (4)

W swojej pokornej refleksji nad niepojętym Bogiem Doktor Anielski zadaje między innymi pytanie: Jak poznajemy Boga? I odpowiada, że niemożliwe jest poznanie Boga jakimkolwiek zmysłem czy władzą zmysłową, lecz umysłem. *Bóg jest twórcą umysłu i umysł może Go poznać; (...) ale istota Boga żadną miarą nie może być poznana za pomocą stworzonej podobizny, bo (...) istota Boga to coś, czego nie da się opisać i wyśłowić* (ST I, z. 12, a.2). Chociaż więc umysł może poznać Boga, to jednak jest to poznanie ograniczone, niepełne: *żaden umysł stworzony nie może całkowicie pojąć Boga, żaden też nie może poznać wszystkiego, co Bóg czyni lub może uczynić, gdyż to równałoby się ogarnięciu Jego mocy; poznaje natomiast tym więcej, im doskonalej poznaje Boga* (ST I, z. 12, a. 8).

Zauważmy, jak te wypowiedzi św. Tomasza oddają to, co było treścią mistycznego doświadczenia św. Faustyny, o którym czytamy w 30. numerze „Dzienniczka”. Chociaż słyszała, że istoty Boga nie zgłębi żaden umysł, ani ludzki ani anielski, to równocześnie sam Pan Jezus dał jej polecenie, aby poznawała Boga przez rozważanie Jego przymiotów. W ten sam sposób nieprzejętym umysłem poznawał Boga św. Tomasz.

Bóg św. Tomasza z Akwinu

Pierwszym przymiotem Boga, na który wskazuje Doktor Anielski jest **doskonałość**. Bóg jest bytem najdoskonalszym, jest wszechstronnie doskonały, niczego Mu nie brak do właściwej doskonałości. Drugim przymiotem jest **dobroć**. *Bóg jest najwyższym dobrem i to bezwzględnie, a nie tylko w jakimś rodzaju czy w jakiejś dziedzinie, gdyż dob-*

ro jest w Nim w najwyższym stopniu jako pierwszej przyczynie wszystkich dóbr. Ta dobroć Boża jest dla każdego bytu źródłem dobra, jako wzór, przyczyna sprawcza i cel. Trzecim przymiotem jest nie- skończoność w swoim istnieniu. Poza Bogiem żadna rzecz nie może być nieskończona. Kolejnym przymiotem jest niezmienność. Bóg nie podlega żadnej zmianie, zawierając w sobie pełnię doskonałości, nie może ani niczego nabywać (ani tracić), ani dążyć do czegoś, czego by nie miał. (...) Jest bezwzględnie niezmienny i ta niezmienność jest wyłącznie Jego własnością. Z niezmienności wynika następny przymiot – wieczność. W każdym bycie zmiennym stwierdzamy jakiś początek i jakiś koniec, ale w bycie niezmiennym nie zachodzi żadne następstwo: ani początek ani koniec. Tak więc pojęcie wieczności wyraża bezkresność oraz stałą teraźniejszość czyli brak następstwa czasu. Jeszcze innym przymiotem jest jedność, która wyraża zaprzeczenie podziału, przeciwstawia się wielości. Ponieważ Bóg jest pierwszą i zasadniczą przyczyną wszechświata w najwyższym stopniu doskonałą, a nie uboczną, skoro ujmuje wszystkie rzeczy w jeden harmonijny układ, może być tylko jeden. Bardzo ważnym przymiotem jest prawda, którą określa się jako zgodność umysłu z rzeczywistością. Poznanie tej zgodności to poznanie prawdy. Tak jest w Bogu w najdoskonalszy sposób, gdyż On sam jest swoim myśleniem i swoim istnieniem i dlatego nie tylko w Nim jest prawda, ale także On sam jest najwyższą i pierwszą prawdą. Jezus podkreśla, że On jest prawdą (J 14, 6).

Święty Tomasz wskazuje także na trzy przymioty, które wiążą się z wolą Bożą. Pierwszym

z nich jest **miłość**. *Należy koniecznie przyjąć istnienie miłości w Bogu, gdyż miłowanie jest pierwszorzędnym działaniem woli każdej władzy pożądczej. Więcej, On – jak naucza św. Jan – jest miłością (1J 4, 16), dlatego miłuje wszystko, co istnieje. Jego miłość wlewa i stwarza dobroć w rzeczach. Następnym przymiotem jest **sprawiedliwość**: Bóg daje każdemu to, co się mu należy. W Credo wyznajemy, że Jezus przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a więc do Jezusa Odkupiciela świata należy pełne prawo ostatecznego i sprawiedliwego osądzenia czynów i serc ludzi. Trzecim przymiotem jest **miłosierdzie**. Święty Tomasz rozumie je jako usuwanie wszelkich braków. Zastanawia się też: Czy Bóg jest miłosierny? I odpowiada: *Miłosierdzie to przymiot jak najbardziej przysługujący Bogu, ale nie w znaczeniu doznawanego współczucia, lecz w znaczeniu dzieł, które wyświadcza bytom.**

Ostatnie dwa przymioty omawiane przez św. Tomasza to **potęga/wszechmoc** oraz **szczęśliwość**. W swej wszechmocy Bóg może sprawić wszystko, co jest bezwzględnie możliwe, czyli nie zawiera w sobie sprzeczności. I szczęśliwość przysługuje Mu w stopniu najwyższym. Doktor Anielski wyjaśnia: *Z szczęśliwości życia kontemplacyjnego Bóg ma nieustanne i najpewniejsze „oglądanie” siebie samego i wszystkich innych bytów, a z szczęśliwości ziemskiej (...) zamiast rozkoszy ma radość z siebie i ze wszystkich innych bytów, zamiast bogactwa ma całkowitą samowystarczalność, zamiast władzy posiada wszechmoc, zamiast godności sprawuje rządy nad wszechświatem, zamiast sławy stanowi przedmiot podziwu całego stworzenia.*

Bóg św. Faustyny

Od momentu powołania Bóg dla św. Faustyny stał się przedmiotem podziwu, czci, adoracji, uwielbienia. Stawał się także coraz bliższy i bardziej znany, zwłaszcza że On sam udzielił jej wiele światła także w poznaniu Jego przymiotów. Pierwszym z nich jest **świętość**. *Świętość (Boga) jest tak wielka, że drżąc przed Nim wszystkie Potęgi i Moce. Duchy czyste zasłaniają swoje oblicze i pogrążają się w nieustannej adoracji, a jeden ich tyl-*

ko wyraz największej czci, to jest – Święty... Świętość Boga rozlana jest na Kościół Boży i na każdą w nim żyjącą duszę – jednak nie w równym stopniu. Są dusze na wskroś przeobstwiecone, a są też dusze zaledwie żyjące.

Drugim przymiotem jest **sprawiedliwość**, *tak wielka i przenikliwa, że sięga w głąb istoty rzeczy i wszystko wobec Niego staje w obnażonej prawdzie, i nic się ostać by nie mogło.*

Trzecim przymiotem jest **miłość i miłosierdzie**. *I zrozumiałam, że największym przymiotem jest miłość i miłosierdzie. Ono łączy stworzenie ze Stwórcą. Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa, w Jego okupieniu, i tu poznałam, że ten przymiot jest największy w Bogu (Dz. 180).*

Tym przymiotem Boga, który najlepiej poznała jest właśnie miłosierdzie. Cały „Dzienniczek” ukazuje tę tajemnicę i to w szerokiej perspektywie dziejów, poczynając od stworzenia aniołów i świata, poprzez wcielenie i narodzenie Syna Bożego, Jego życie, nauczanie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie aż po Kościół święty, w którym dokonuje się dzieło zbawienia każdego z nas, aż po rzeczy ostateczne: niebo, czyściec i piekło. Siostra Faustyna na wszystko patrzy w świetle tajemnicy miłosiernej miłości Boga. *O Boże – modliła się – jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka. O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego. O Stwórcu mój i Panie, wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone* (Dz. 1749).

Mój Bóg

Przed laty młodzię śpiewała piosenkę o Bogu „strasznym i dalekim, a bliskim jak płaczące dziecko”. Ktoś ułożył słowa, napisał melodię. Mamy słowa Doktora Anielskiego, słowa św. Faustyny i tylu innych świętych. Melodię musimy ułożyć sami naszym życiem. Oby była najpiękniejsza, obyśmy mogli nucić ją w wielkim chórze zanurzonych w szczęśliwości Boga przez całą wieczność.

ks. Karol Dąbrowski CSMA